

Sygn. akt II Ca 245/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman
Sędziowie	SSO Grzegorz Ślęzak (spr.) SSR del. Wioletta Krawczyk
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa D. B. i D. M.

przeciwko S. K. i H. K.

o ochronę posiadania

na skutek apelacji powódek oraz pozwanej H. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 19 listopada 2014 roku, sygn. akt I C 73/14

1. **oddala apelację powódek;**

2. **z apelacji pozwanej zmienia zaskarżony wyrok w punktach: pierwszym, drugim i trzecim sentencji w ten sposób, że powództwo oddala;**

3. **zasądza od powódek D. B. i D. M. na rzecz pozwanej H. K. kwotę 278,00 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

4. Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 245/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Bełchatowie, po rozpoznaniu sprawy z powództwa D. B. i D. M. przeciwko S. K. i H. K. o ochronę posiadania

1. przywrócił powódkom naruszone posiadanie części działki nr (...) położonej we wsi Ł. w zakresie obejmującym grunt o kształcie trójkąta, którego jeden bok wyznacza posadowiony obecnie odgradzający działkę nr (...) i działkę nr (...) płot betonowy na długości pierwszych 9 przęseł od strony drogi, drugi bok wyznacza dotychczasowy tj. sprzed dnia

15 kwietnia 2013 roku przebieg ogrodzenia między działką nr (...) a działką nr (...) na takiej samej długości, zaś trzeci bok wyznacza linia łącząca punkty końcowe powyższych boków;

2. nakazał pozwanym przesunięcie ogrodzenia betonowego umieszczonego między działkami nr (...) w części przed domem powódek znajdującym się na działce nr (...) a obejmującej pierwszych 9 przęseł od drogi, zgodnie ze stanem istniejącym przed dokonaniem naruszenia tj. sprzed 15 kwietnia 2013 roku, w terminie siedmiu dni od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku;

3. zakazał pozwanym dalszego naruszania i wszelkiego zakłócania posiadania powódek;

4. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

5. zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

Powódki D. B. i D. M. są współposiadaczkami nieruchomości położonej w miejscowości Ł. gmina B. oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...), na której zamieszkują.

Pozwani S. K. i H. K. są posiadaczami sąsiedniej nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...).

Przebieg granicy posiadania stron wyznacza! dotychczas plot posadowiony między w/w działkami w latach 60-tych i biegnący od drogi w linii prostej do południowo-zachodniego narożnika budynku mieszkalnego powódek posadowionego na działce nr (...), dalej południową ścianą tegoż budynku oraz jej przedłużenia od południowo-wschodniego narożnika budynku do końca działki. Przed budynkiem mieszkalnym drewniany plot został w latach 90-tych zastąpiony płotem betonowym, który w zakresie pierwszych 9 przęseł od drogi został postawiony przez pozwanych zaś w pozostałej części aż do narożnika budynku mieszkalnego - przez powódki. Płot betonowy został postawiony w miejscu gdzie dotychczas stał plot drewniany.

Posiadanie swoich nieruchomości przez strony w powyższych granicach odbywało się bezkonfliktowo, w sposób spokojny.

W 2012 roku geodeta powołany na zlecenie pozwanych wytyczył przebieg granicy między działkami nr (...) w sposób odbiegający od dotychczasowego tj. granica, która bezpośrednio przy drodze pozostała bez zmian dalej została przesunięta w głąb działki powódek na głębokość około 1,2 - 1,3 m przy południowo-zachodnim narożniku ich budynku mieszkalnego oraz za domem powódek na głębokość około 1,3 m.

Po wytyczeniu przez geodetę nowego przebiegu granicy między działkami stron pozwani w dniu 15 kwietnia 2013 r. przy pomocy najętych pracowników przesunęli postawioną przez siebie w latach 90-tych część betonowego płotu od drogi na długości 9 przęseł zgodnie z granicą -wytyczoną przez geodetę w 2012 r. Z uwagi na to, że pozwany musiał przestawić również ostatni słupek swojej części płotu zdjął również płyty z pierwszego przęsła z części płotu posadowionego przez powódki. Pozwany jednocześnie zażądał od powódek aby swoją część płotu na odcinku do samego domu również przestawiły zgodnie z granicą wytyczoną przez geodetę.

W dniu 17 kwietnia 2013 roku powódka D. M. razem z mężem R. przestawili tymczasowo swoją część betonowego płotu przed domem w sposób jako żądał pozwany tj. zgodnie z granicą wytyczoną przez geodetę. O przesunięciu płotu przez pozwanych oraz badaniu przestawienia pozostałej części płotu powódki nie zawiadamiły Policji licząc, że po przestawieniu płotu będzie spokój. Dopiero po około miesiącu czasu powódka D. M. nie godząc się z przestawieniem płotu udała się w tej sprawie do kancelarii adwokackiej swojego pełnomocnika.

Po 20 kwietnia 2013 r. pozwany S. K. uprzedził powódki, że będzie przestawiał również drewniany plot posadowiony za domem powódek, w związku z czym powódki przestawiły stojące na ich działce przy płocie klatkę oraz budę dla

psa zgodnie ze znakami geodezyjnymi. Po ich uprzątnięciu pozwany S. K. rozebrał dotychczasowy drewniany płot i postawił nowy płot betonowy zgodnie z granicą wytyczoną przez geodetę.

Pozwani składują na posiadanej przez siebie działce bezpośrednio przy południowej ścianie budynku mieszkalnego powódek drewno. W okresie od czerwca do października 2013 r. pozwany przy rąbaniu drewna rzucał je o ścianę domu powódek powodując hałas.

W ocenie Sądu stan faktyczny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia w istocie nie był sporny między stronami. Ustalenia faktyczne Sąd poczynił na podstawie dowodów z zeznań świadków i stron, dowodów z nagrania oraz oględzin i dokumentacji fotograficznej.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie częściowo.

Podstawą prawną niniejszego powództwa jest art. 344 § 1 KC, który w zdaniu pierwszym stanowi, że przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Przepisem procesowym uzupełniającym powyższą normę materialną jest art. 478 KPC, stanowiący, że w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiaty pozwanego.

W sprawach tego rodzaju Sąd bada zatem czy doszło do samowolnego naruszenia posiadania oraz orzeka o sankcji tego naruszenia. Jest to tzw. ochrona posesoryjna - nie sięgająca prawa ani dobrej wiary pozwanego - ma bowiem z założenia charakter tymczasowy (prowizoryczny); chodzi z jednej strony o bezzwłoczne udzielenie ochrony posiadaczowi, bez względu na to, czy jego posiadanie było atrybutem prawa, a z drugiej o szybkie zlikwidowanie stanu będącego następstwem aktu samowoli naruszciciela. Tymczasowość rozstrzygnięcia wyraża się również tym, że ani nie przesądza ono o prawie do rzeczy, ani nie tamuje dochodzenia roszczeń wynikających z samego prawa. Ostatni stan posiadania w rozumieniu komentowanego przepisu, to podlegający ochronie stan posiadania istniejący w chwili naruszenia i nie ma znaczenia, czy posiadanie jest zgodne ze stanem prawnym.

Zgodnie ze zdaniem drugim art. 344 § 1 KC roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. W świetle tego przepisu stan prawny może mieć wpływ na skuteczność roszczenia posesoryjnego tylko wtedy, gdy został stwierdzony w prawomocnym orzeczeniu sądu lub innego organu państwowego, w którego zakres kompetencji wchodzi ustalanie prawa własności lub innego prawa do przedmiotu procesu posesoryjnego. W tej kwestii judykatura oraz piśmiennictwo przyjmują trafnie, że chodzi tu tylko o orzeczenia wydane po naruszeniu posiadania (por. uchwałę SN z 26 lipca 1968 r., III CZP 52/68, OSNCP 1969, nr 3, poz. 48).

Naruszeniem posiadania jest takie zachowanie określonej osoby, którego skutkiem jest wkroczenie w sferę władztwa posiadacza. Podkreśla się, że o naruszeniu posiadania można mówić jedynie wtedy, gdy jest ono wyrazem działań człowieka i obejmuje takie akty, które już nastąpiły. Sądowa ochrona przysługuje posiadaczowi, gdy naruszenie jego posiadania było samowolne. Przez samowolne naruszenie posiadania rozumie się wkroczenie w sferę cudzego posiadania przez osobę, która nie jest do tego uprawniona, a więc czyni to bezprawnie.

Niewątpliwie pozwani naruszyli posiadanie powódek przesuając w dniu 15 kwietnia 2013 r. dziewięć przeseł betonowego płotu od strony drogi w głąb działki powódek zgodnie z granicą wytyczoną przez geodetę. Działanie to było samowolne i bezprawne. Pozwani nie dysponują tytułem prawnym pozwalającym im wkroczyć w sferę władztwa powódek. W rozumieniu powyższych przepisów zachowanie pozwanych jest bezprawne. Bezprawności tej nie wyłącza fakt wytyczenia przez geodetę innego od dotychczasowego przebiegu granicy między działkami stron. Dlatego też Sąd w tym zakresie uwzględnił powództwo orzekając jak w punktach 1 i 2 sentencji wyroku. Jednocześnie Sąd zakazał pozwanym dalszego naruszania i wszelkiego zakłócania posiadania powódek.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa przesunięcia płotu w pozostałym zakresie. Po pierwsze nie można uznać za samowolne naruszenie posiadania faktu przesunięcia pozostałej części płotu przed domem powódek z tej prostej przyczyny, że dokonały tego same powódki. Nie zmienia tego okoliczność, że żądał tego od nich pozwany a przesunięcie płotu miało być w ich ocenie jedynie tymczasowe. Podobnie nie można uznać za samowolne przestawienia przez pozwanego płotu za domem powódek gdyż pozwany o zamiarze przesunięcia płotu uprzedził powódki, które nie tylko się temu nie sprzeciwiały ale wręcz same usunęły stojące przy dotychczasowej granicy na ich działce klatkę i budę dla psa i przesunęły je w miejsce granicy wyznaczonej przez geodetę.

Z uwagi na brak przesłanki naruszenia posiadania (w zakresie części płotu przestawionego przez powódki) oraz samowolnego charakteru naruszenia posiadania (w zakresie płotu za budynkiem powódek), powództwo o przywrócenie posiadania w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Oddaleniu podlegało też żądanie nakazania usunięcia naniesień w postaci drewna składowanego przez pozwanych bezpośrednio przy południowej ścianie budynku mieszkalnego powódek. Drewno to składowane jest przez pozwanych na działce będącej w ich posiadaniu. Strona powodowa nie wykazała w sposób przekonujący aby przez ten fakt w jakikolwiek sposób zostało naruszone posiadanie powódek, w szczególności aby pojawiło się zagrożenie wilgocią czy erozją konstrukcji budynku.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 § 1 KPC.

Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony.

Apelacja powódek skarży w punktach 4-tym i piątym, tj. w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu między stronami.

Apelujące wyrokowi w zaskarżonej części zarzucają:

1. naruszenie prawa materialnego - art. 344 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż nie może stanowić samowolnego naruszenia posiadania sytuacja, w której posiadacz rzeczy sam, własnym działaniem, pozbawia się tego posiadania na rzecz innej osoby, podczas gdy o naruszeniu posiadania należy mówić nie tylko w sytuacji podejmowania przez naruszającego fizycznych czynności prowadzących bezpośrednio do pozbawienia posiadacza jego posiadania, ale również stosowania przemocy psychicznej, bowiem, jak wskazuje się w doktrynie, „obojętne jest, czy zachowanie, które prowadzi do utrudnienia posiadaczowi wykonywania jego władztwa nad rzeczą będzie miało charakter działania fizycznego, czy psychicznego”

2. naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą (jako sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego) ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci uznania, iż dokonując samodzielnego przestawienia części ogrodzenia znajdującego się przed domem powódek godziły na zmianę przebiegu granicy między nimi a pozwanymi, podczas gdy (co wynika z ich zeznań oraz zeznań przesłuchanych w sprawie świadków) takie działanie miało na celu jedynie usunięcie luki w ogrodzeniu powstałej w wyniku przesunięcia przez pozwanych pierwszych dziewięciu pręseł ogrodzenia i miało charakter tymczasowy (do czasu skorzystania z pomocy pełnomocnika i uzyskania ochrony przed Sądem), a wynikało ze stosowania przez pozwanego przemocy psychicznej (formułowania pod adresem powódek groźb i wyzwisk).

3. naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezasadne pominięcie, przy dokonywaniu ustaleń faktycznych sprawy mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, okoliczności, iż pozwany formułował wobec powódek wyzwiska oraz groźby, które miały wpłynąć na wyrażenie przez nie zgody na dokonanie przesunięcia ogrodzenia, podczas gdy ta okoliczność dowodzi stosowania przez pozwanego przemocy psychicznej, której użycie (zgodnie z doktryną prawa) również stanowi w pewnych okolicznościach naruszenie posiadania skutkujące możliwością skorzystania z sądowej ochrony posesoryjnej,

4. naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą (jako sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego) ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci uznania, iż powódki nie sprzeciwiły się przesunięciu części płotu znajdującego się za ich domem, bowiem samodzielnie usunęły stojące przy dotychczasowej granicy na ich działce klatkę i budę dla psa, umożliwiając tym samym pozwanym przestawienie ogrodzenia, podczas gdy (co wynika z ich zeznań oraz zeznań przesłuchanych w sprawie świadków) takie zachowanie powódek nie wynikało z wyrażenia przez nie zgody na dokonanie przesunięcia dotychczasowego przebiegu płotu, a stanowiło jedynie wyraz ich obawy wywołanej wywiskami i groźbami formułowanymi pod ich adresem przez pozwanego,

5. naruszenie prawa materialnego - art. 344 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż nie stanowi naruszenia posiadania dokonywanie naniesień na dom w postaci ustawienia sterty drewna bezpośrednio przylegającej do ściany budynku, podczas gdy takie zachowanie oczywiście oznacza pozbawienie posiadacza władztwa (corpus) nad tą częścią budynku,

6. naruszenie prawa materialnego - art. 344 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż nie stanowi naruszenia posiadania dokonywanie naniesień na dom w postaci ustawienia sterty drewna bezpośrednio przylegającej do ściany budynku, gdyż powódki nie wykazały, że doszło tym działaniem do wyrządzenia szkody (wystąpienia wilgoci czy erozji konstrukcji ściany domu), podczas gdy szkoda nie jest przesłanką możliwości skorzystania z sądowej ochrom posesoryjnej, istotny jest jedynie sam fakt dokonania naruszenia posiadania.

7. z ostrożności procesowej - naruszenie prawa procesowego - art. 213 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodnione twierdzeń powódek, zgodnie z którymi sterta drewna oparta o ścianę ich domu powoduje zawilgocenie ściany i w konsekwencji jej niszczenie, podczas gdy okoliczność taką uznać należy za powszechnie znaną (fakt notoryjny) jako wynikającą z praw przyrody i tym samym niewymagającą dowodu;

Mając na względzie powyższe zarzuty, apelujące wniosły o:

1. w pierwszej kolejności - zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a/ przywrócenie powódkom D. B. oraz D. M. utraconego przez nich wskutek naruszenia pozwanych S. K. i H. K. posiadania części nieruchomości o pow. ok. 60 m położonej we wsi Ł., gm. B., oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki (...), znajdującej się od południowej strony działki nr (...), stanowiącej wielokąt o bokach ok. 60,5 m, 22 m, 9,5 m i 29 m poprzez nakazanie pozwanym dokonania przesunięcia całości ogrodzenia dzielącego obie nieruchomości zgodnie ze stanem istniejącym sprzed dokonania naruszenia (tj. sprzed 15 kwietnia 2013 roku),

b/ nakazanie pozwanym usunięcia wszelkich naniesień w postaci sterty drewna przylegającej do ściany budynku posadowionego częściowo na nieruchomości położonej we wsi Ł., gm. B., oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki (...), znajdującej się od południowej strony działki nr (...),

c/ zakazanie pozwanym wszelkich naruszeń posiadania ww. części nieruchomości oraz budynku w przyszłości,

d/ zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódek zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

2. zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódek zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

3. względnie - uchylenie zaskarżonego wyroku w części oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Belchatowie, w tym również o kosztach procesu za obie instancje.

Apelacja pozwanej skarży powyższy wyrok w punktach 1-ym, 2-im i 3-im tj. w części uwzględniającej powództwo, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego, a ro art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezasadne pominięcie. przy dokonywaniu ustaleń taktycznych w zakresie stwierdzonego przez Sąd I instancji naruszenia posiadania w zakresie pierwszych 9 przesł

plotu faktu, iż powódki wystąpiły z roszczeniem posesoryjnym w lutym 2014 roku, a zatem blisko rok od chwili naruszenia, co wskazuje na okoliczność, iż faktycznie wyrażały zgodę na przesunięcie ogrodzenia;

2. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci uznania, iż powódki sprzeciwiły się przesunięciu spornego plotu od strony drogi na długości 9 przęseł, w sytuacji w której na pozostałą część wyraziły zgodę poprzez samodzielne usunięcie naniesień znajdujących się w granicy nieruchomości umożliwiając wprost pozwanym przesunięcie ogrodzenia, a część ogrodzenia przy budynku przesunęły sanie zgodnie z żądaniem pozwanych;

3. naruszenie prawa materialnego, a to art. 344 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, iż stanowi naruszenie posiadania zachowanie pozwanych na które wyraziły zgodę powódki;

4. błąd w ustaleniach taktycznych sprawy, poprzez przyjęcie, że przedmiotowe naruszenie posiadania nastąpiło w sposób samowolny i bezprawny, podczas gdy należało uznać ze następczą zgodą powódek uchyliła ewentualne bezprawne działanie pozwanych, a tym samym oznaczało wolę rezygnacji powódek z przysługującego im środka prawnego opisanego w art. 344 § 1 k.c. i wykluczała możliwość wniesienia powództwa opartego na tej podstawie;

Apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, w tym kosztów za instancje odwoławczą,

ewentualnie

2. o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

Strony popierały własne apelacje wnosząc o oddalenie apelacji przeciwnej i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje;

Obie apelacje podnoszą zarzuty: nieprawidłowej oceny dowodów, tj. naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc, i w konsekwencji błędnego ustalenia stanu faktycznego oraz obrazy prawa materialnego, tj. przepisu art. 344 § 1 kc, z tym, że apelacja powódek, powołując nadto – z ostrożności procesowej – zarzut naruszenia art. 213 § 1 kpc usiłuje wykazać, że do naruszenia posiadania doszło na całym odcinku przebiegu plotu – tak pomiędzy drogą a domem jak i za domem – oraz w zakresie składowania drewna na ścianie ich budynku, podczas gdy apelacja pozwanej usiłuje z kolei wykazać, że na odcinku 9 przęseł od drogi w kierunku domu (tj. w zakresie w jakim powództwo zostało uwzględnione) nie doszło także do naruszenia posiadania, gdyż działanie pozwanych nie miało cech samowoli i powództwo w tym zakresie powinno być również oddalone.

Apelacja powódek jest nieuzasadniona i nie może odnieść wniosowanego w niej skutku, gdyż podniesione w niej zarzuty są chybione.

Uzasadniona jest natomiast apelacja pozwanej, która odnosi skutek w postaci zmiany wyroku w zaskarżonej części i oddalenia powództwa powództwa w całości - także w stosunku do niewnoszącego apelacji pozwanego, który jest mężem pozwanej, razem jako małżonkowie posiadają nieruchomość i ich prawa i obowiązki będące przedmiotem rozstrzygnięcia są im wspólne, co uzasadniało rozpoznanie tej apelacji – zgodnie z art. 378 § 2 kpc także na jego korzyść.

Trafnie wywodzi ta apelacja zarzut nieprawidłowej oceny materiału, co należy jednak odnieść bardziej do wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z ustalonych faktów, a nie do samego stanu faktycznego, który to w zasadzie jest ustalony prawidłowo i zasługuje na akceptację Sądu Okręgowego, a co w konsekwencji doprowadziło Sąd Rejonowy

do błędnego wniosku, iż na odcinku płotu od drogi w kierunku domu (9 przęseł) pozwani **samowolnie** przestawili 9 przęseł płotu i rozstrzygnięcia w tym zakresie z obrazą prawa materialnego, tj. przepisów art. 344 § 1 kc.

Błądny jest także zaskarżony wyrok w świetle art. 344 kc w zakresie uwzględniającym powództwo już choćby z tego tylko powodu, iż nie nadaje się do wykonania w drodze egzekucji, gdyż przywraca powódkom posiadanie przez nakazanie pozwanym przesunięcia płotu w miejsce jego poprzedniego położenia bez określenia tego miejsca przez odniesienie się choćby do szkicu, co prowadzi do przerzucenia ustalenia poprzedniego położenia płotu na organ egzekucyjny, co nie jest dopuszczalne, gdyż kwestia ta należy do istoty rozstrzygnięcia Sądu w sprawie niniejszej.

Abstrahując od powyższego, zgodzić należy się z apelacją pozwanej, że ustalone przez Sąd i instancji okoliczności sprawy wskazują, że pozwanym nie można przypisać samowoli w przesunięciu spornego płotu, a tym samym nie można dojść do wniosku, iż naruszyli posiadanie powódek w rozumieniu art. 344 kc.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że od wielu lat aż do 2013 r. płot pomiędzy nieruchomościami stron przebiegał w tym samym miejscu, w jednej linii, tak od drogi do budynku jak i za budynkiem powódek, przy czym płot od drogi do budynku w części od drogi postawiony był przez stronę pozwaną a w części przy domu przez stronę powodową.

Do przestawienia płotu na całej jego długości doszło po dokonanych na zlecenie pozwanych pomiarach przez geodetę, które to pomiary były także znane powodom. Faktem jest, że pozwani bez sprzeciwu powódek przestawili najpierw w dniu 15 kwietnia 2013 r. płot na ich odcinku od drogi, tj. 9 przęseł oraz słupki, co spowodowało, że utrzymujące się na tym słupku przęsło z ogrodzenia powódek zostało zabezpieczone aby się nie uszkodziło. Powódki nie tylko, że nie protestowały przeciwko działaniom pozwanych ale dopasowali swoją część płotu przy domu do ogrodzenia pozwanych i same w dniu 17 kwietnia 2013 r. przesunęły płot na tym odcinku dopasowując go do płotu przesuniętego już przez pozwanych. Także za domem powódki na żądanie pozwanych usunęły swoje rzeczy przylegające do dotychczasowego ogrodzenia aby umożliwić im przesunięcie płotu także i w tej części. Powódki nie wyraziły też sprzeciwu odnośnie przestawienia ogrodzenia ani też nie udowodniły – wbrew zarzutom ich apelacji – aby były przez pozwanych wyzywane aby ci im grozili lub stosowali wobec nich przemoc w celu znoszenia przez nich ich działań. Dopiero po upływie znacznego czasu powódki udały się do adwokata i dopiero po upływie blisko 10-miesięcy wystąpiły z niniejszym pozwem o naruszenie posiadania.

Sąd Rejonowy doszedł do słusznego przekonania, że na odcinku, gdzie płot został przestawiony przez same powódki jak i na odcinku za domem nie można mówić w świetle przywołanych powyżej okoliczności o samowolnym naruszeniu posiadania powódek przez pozwanych. Do takiego samego wniosku Sąd ten powinien jednak dojść także oceniając przestawienie płotu na odcinku 9 przęseł od drogi. Jak już bowiem wcześniej wskazano, płot w poprzednim położeniu stał w jednej linii i nielogicznym jest aby w części jego przesunięcie stanowiło naruszenie posiadania a w innej części nie. Nielogiczność takiego rozumowania jest szczególnie widoczna na odcinku pomiędzy drogą a domem, gdzie – na skutek zaskarżonego wyroku - część płotu od drogi stałaby w innej linii niż część płotu od domu.

Wskazane wcześniej okoliczności wskazują, że na całej długości przestawionego płotu nie można mówić o naruszeniu posiadania, gdyż działania pozwanych nie były samowolne.

Powyższego wniosku nie podważa twierdzenie powódek, iż swoją część płotu od strony domu przestawiły, aby dopasować go do płotu przestawionego przez pozwanych w tej części nieruchomości, gdyż powstał otwór po wyjęciu ich jednego przęsła, przez który przechodziły zwierzęta, co było przyczyną nieporozumień. Takie twierdzenie jest nielogiczne w świetle materiału sprawy. Skoro bowiem powstał otwór po przesunięciu części płotu przez pozwanych pomiędzy ogrodzeniami to wystarczyło otwór ten zamknąć umocowaniem ponownie wyjętego przęsła bez potrzeby przestawiania płotu na całym pozostałym odcinku do budynku, co wiązało się przecież z większym zakresem prac i większymi kosztami.

W tych wszystkich okolicznościach należy przyjąć, że płot w części został przestawiony za przyzwoleniem powódek a w części nawet przestawiony został przez nie same, co wyklucza samowolę pozwanych a w konsekwencji oznacza, że powódkom nie służy roszczenie o przywrócenie im posiadania na podstawie przepisu art. 344 kc.

Dlatego też, uwzględniając apelację pozwanej, która na podstawie art. 378 § 2 kpc podlegała też rozpoznaniu na korzyść pozwanego, należało na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienić wyrok w zaskarżonej tą apelacją części i powództwo, w zakresie przez Sąd uwzględnionym, oddalić.

Wszystkie powyższe względy wskazują na niezaradność zarzutów apelacji powódek, gdyż ustalenia Sądu i instancji w zakresie zaskarżonym tą apelacją są trafne, wynikają z prawidłowo przeprowadzonej – zgodnie z art. 233 § 1 i 328 § 2 kpc – oceny dowodów a zaskarżone przez apelujące rozstrzygnięcie nie narusza przepisów procesowych oraz odpowiada wskazanemu w jego uzasadnieniu prawu materialnemu, j. przepisowi art. 344 kc. Trafnie także sąd Rejonowy przyjął – wbrew twierdzeniom tej apelacji – że nie można mówić o naruszeniu posiadania w rozumieniu powyższego przepisu w sytuacji składowania przez pozwanych na swojej działce drewna, które opiera się o ścianę budynku powódek.

Dlatego też, apelacja powódek podlegała oddaleniu jako nieuzasadniona na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach procesu między stronami za instancję odwoławczą orzeczono na zasadzie art. 98 kpc.

Na oryginale właściwe podpisy